ROK XLVIII. Nro 155.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16 Lipca 1868. Czwartek. Dnia (4) 16 Lipca 1868.

Rano ciepła st: 11, w połud: c. st: 19 Wysokość wody st: 4, c. 10 (Ubywa.)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 3 m. 59 Zachód " " 8 " 12	Jutro, ŚŚ. Alexego W. i Berty P.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro, w Sobotę i w Niedzielę, odbywać się będzie 40to-godzinne nabożeństwo ku czci OPATRZNOŚCI BOSKIEJ, w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej.

— Najwyższy Ukaz z d. 9go Maja r. b., nadający Mikołajowi *Gogelowi*, posiadaczowi majoratu Zbyczyn, w powiecie kozienickim, w takież posiadanie część folwarku Gorbatki w powiecie radomskim,—zamieszczony jest w Nrze 143 „Warsz. Dniew". (Dz. W.)

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,
Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W wyjaśnieniu napotkanych przez Władze Sądowe w Królestwie wątpliwości, przy stosowaniu postanowień Ustawy Celnej, Komitet urządzający, w skutek odniesienia się Ministra Finansów i na przedstawienie Dyrektora Głównego Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, postanowił i stanowi:

1) Poruczyć wszystkim, tak Sądowym, jako też Administracyjnym Władzom Królestwa, aby w decydowaniu interessów odnoszących się do służby celnej stosowały się do przepisów wskazanych w Ustawie Celnej Cesarstwa, wydanej w r. 1857 tom VI Zb. Pr. Cesarstwa (wyd. 1857 r.) i do postanowień w uzupełnieniu i zmienieniu tejże Ustawy wydanych.

2) W skutek tego, moc obowiązującą Ustawy Celnej, wydanej wyłącznie dla Królestwa Polskiego w r. 1850, znieść, i

3) Wykonanie niniejszego Postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na Dyrektora Głównego Kommissji Rządowej Sprawiedliwości i na wszystkie Władze Rządowe i osoby w Królestwie, w czem do kogo należy.

Działo się w Warszawie na 251 posiedzeniu dnia 7 (19) Czerwca 1868 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*
Członek-Zawiadujący Czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) J. *Sołowjew.*
(Dz. War.)

— *Rektor Szkoły Głównej.* — Uczniowie, którzy ukończyli kurs gimnazjalny i pragną przejść do Szkoły Głównej na rok naukowy 1868/9, obowiązani są zgłosić się do zapisu pomiędzy 10 (22) Sierpnia a 1 (13) Września r. b. (Dz. War.)

— Przyjechali do Warszawy jenerał-majorowie: *Uszakow* i baron *Raden*, z Petersburga; *Traubenbach*, z Wiednia; tajny radca *Ketczer*, z Petersburga; rzeczywiści radcy stanu: *Woit*, z Wilny; *Trochimowski*, z Grodna; szambelan dworu J. C. M., hr. *Zamojski* (Józef), z Petersburga;— wyjechali zaś: jenerał-adjutant von *Kaufmann*, jenerał-lejtnant *Mielnkow* i tajny radca *Danenszteгn*, do Petersburga; rzeczywiści radcy stanu: *Iwanowski*, do Czerniowic; *Wojciechowski*, do Karlsbad; *Spasski*, do Berlina; dymissjonowani: jenerał-lejtnant *Kastorski*, do Grodna; jenerał-major *Łyszczyński*, do Białego-stoku.

— ≈ — Panie hrabio dobrodzieju,—mówił świeżo utytułowany do zmarłego przed kilkunastu laty hrabiego M" znanego z wielce oryginalnego sposobu postępowania i ostrych dowcipów, któremi rąbał na prawo i na lewo,—panie hrabio dobrodzieju, jakże też możesz na takiej, jak dziś uroczystości w starym i wytartym fraku się pokazywać?

— Cóż chcesz mój mości,—odpowiedział hrabia śmiejąc się swoim ironicznym półśmiechem.

Na świecie zwykle to już tak:

„Stary hrabia, stary frak...
Nowy hrabia, nowy frak"...
" "

Żółkowski na wczorajszem swojem wystąpieniu, które otworzyło nowy szereg służby jego teatralnej, mógłby też same wyrazy powtórzyć.

Przywdział on stary frak, rolę barona w „Szlachectwie duszy" znanej komedji Chęcińskiego.

Ale wytworna to szata, wykrojona z uczciwego Sedańskiego sukna, które niezawodnie przetrwa wszystkie korty i półkorciki mające dziś obieg pomiędzy ludźmi, szata sporządzona krojem sutym a wspaniałym, który zawsze będzie w modzie, bo umiejętnie zastosowana do potrzeb i wygody tych, którzy je nosić będą, i mogąca się jak owe dawne tradycyjne ubiory z ojca na syna przekazywać.

Taką szatę godzi się nosić tym, którzy mają po za sobą długi pięknej przeszłości szereg, nie powstydzą jej się oni i każdy z patrzących na nich, gotów rzec:

— Ten człowiek staro ubrany, ale jakże szlachetnie wygląda!...

„I szlachetnie też wyglądał Żółkowski, i do twarzy było mu w tem pańskiem ubraniu.

Witano ulubionego artystę sutemi oklaskami, a również szczerym oklaskiem uczczono pojawienie się na scenie autora Szlachectwa duszy, który w zastępstwie Rychtera w sympatycznej roli starego *Wilczury* ukazał się przy końcu pierwszego aktu.

„O „Szlachectwie duszy" tyle już powiedziano, że zbytecznem byłoby z naszej strony, wdawać się w szczegółowe ocenienie tej sztuki, której ukazanie się na scenie naszej zasłużony rozgłos i uznanie Chęcińskiemu zyskało.

Pojawiła się ona w samą porę i utrafiła, jak to powiadają, w cetno usposobienia publicznego.

Nie mała to zasługa autora.

Więc przebaczono mu długość ekspozycji, ubarwionej wzorową grą artystów, i niektóre zbyt może konwencjonalne, a tradycyjno sceniczne ufrazesowania scen na efekt wyrachowanych, a baczono tylko na szlachetny język, wyrażający szlachetne uczucia, na artystycznie wykończoną całość, na umiejętne zestawienie charakterów, po większej części z rzeczywistości wziętych, i w niektórych razach (Wilczura, baron), nawet w typy przechodzących, a głównie na ów dodatni zakres treści, który podnosi i uzacnia, zamiast zniżać i bezcześcić.

Powodzenie więc „Szlachectwa duszy" było słuszne, i dziś jeszcze przyklaskujemy téj komedji, wcale ją za przestarzałą nie uważając.

„O grze Żółkowskiego, którego rola w jakimbądź środku umieszczona, zawsze na wierzch się wydobywa, nie będziemy powtarzać słusznie i suto oddawanych mu za każdem wystąpieniem pochwał.

Zdaje się wszakże, że w repertoarze tego wielkiego artysty, rola barona do najwdzięczniejszych kreacji należy, przez to samo już, że Żółkowski spotyka się tam z godnym siebie zakresem wyższéj komiki, i nie potrzebuje sztucznem egzaltowaniem swojéj niewyczerpanéj werwy, podnosić do swojéj wysokości całą sztukę, na niższy nakreśloną pokrój.

Tutaj sztuka trzyma się na wysokości Żółkowskiego i razem z nim idzie.

Chęciński w roli Wilczury, był dobrze wyrobiony, w całości choć mniéj może dosadny ubarwieniem od Rychtera, do którego talentu role tego rodzaju, najwłaściwiéj może przypadają.

Reszta artystów grała dobrze i starannie, z szacunkiem dla sztuki, z umiejętnem ocenieniem wyższego stanowiska dramatycznego, które przy najlepszych nawet chęciach, nie zawsze daje się im osięgnąć.

Bo od środka w którym artyści występują zależy dużo, najwięcéj nawet.

Farsa choćby z bajecznem odegrana powodzeniem, pomimo oklasków i wybuchów śmiechu w publiczności, zostawia po sobie w artyście, który ją odegrywał niesmak i niezadowolenie, utwór zaś wyższego pokroju, podnosi, uzacnia, a głównie przywiązuje do sztuki, która tylko na wysokościach prawdziwym rozświeca się blaskiem, i rzeczywistą zdobi się zasługą.

W przyszłą sobotę, t. j. dnia 18-go lipca r. b. o godzinie 11 rano, w kościele Ś. Krzyża, odprawioną będzie żałobna wotywa, za duszę nieodżałowanéj pamięci Marji z hrabiów Borchów księżnéj *Sanguszkowej*, zmarłéj w przeszłym miesiącu w Galicji, na którą się do wspólnych modłów Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłéj zaprasza. —4714— (10668)

Dnia 18-go b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karoliny *Poznańskiéj*, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 8½ zrana w kościele Ś. Krzyża, na które w prawdziwym smutku po stracie nieodżałowanéj nigdy żony, pozostały mąż familię i znajomych zaprasza.

Na podobneż nabożeństwo i w tymże dniu odbyć się mające w kościele Jasno-górskim w m. Częstochów, stroskany syn tamże bawiący, po stracie najlepszéj matki familią i znajomych również zaprasza. —4712— (10669)

— Włodzimierz Książę *Czetwertyński*, urodzony 2go Listopada 1829 roku, zmarł 15 bież. mies. i roku. Eksportacja zwłok z kościoła Śgo Jana na Cmentarz Powązkowski, będzie mieć miejsce dnia 18 b. m. o godzinie 6ej po południu, pozostała rodzina Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na ten obrzęd zaprasza. —4717— (10670)

— Wczoraj z kaplicy przy kościele Metropolitalnym Śgo Jana, o godzinie 5ej po południu, przeprowadzono na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. Bronisławy z Kuczyńskich *Plocerowej*. Eksportujący Jks. Kucharski, wikarjusz parafji Śgo Jana, w krótkiem ale dobitnem przemówieniu, oczyścił zmarłą przed tłumnie zebranymi z zarzutu samobójstwa, a wykazując religijne jej przekonania, udowodnił bezwiedne targnięcie się na własne życie, w przystępie umysłowej, od pół roku trapiącej ją choroby.

— Wczoraj o godzinie 6ej wieczorem, z kościoła Śgo Krzyża na ramionach młodzieży przeniesionemi zostały na cmentarz powązkowski, zwłoki ś. p. Piotra *Smolikowskiego* Studenta Szkoły Głównej, w dwudziestym pierwszym roku życia po krótkiej, a niespodziewanej chorobie zmarłego. Nader liczny orszak żałobny postępował za trumną, a usta i serca każdego ubolewały nad przedwczesnym zgonem zacnego młodzieńca. Przez miasto eksportował JKs. Seroczyński Wikarjusz parafji Śgo Jana, poprzedzony licznem duchowieństwem, od rogatek zaś JKs. Jakubowski administrator parafji Śgo Krzyża.

— W Sobotę, na pensji prywatnej męzkiej, przy ulicy Elektoralnej, Nr 778, w domu p. Ruszkowskiego, przez p. An. Lu. Pigłowskiego utrzymywanej, odbył się akt uroczysty, na którym podług egzaminu, w dniu 26 Czerwca r. b., przez JW. Inspektora Fechta, w obecności JW. Szerszeniewicza, wizytatora odbytego, następujący uczniowie otrzymali: Nagrody w książkach: Swistakowski Leon, Vorbrodt Witosław, Stalkowski Ludwik, Stalkowski Kazimierz, Dąbrowski Juljan i Warzyński Ludwik. Listy pochwalne: Majde Adolf, Grzędziński Ludwik, Wesołowski Maksymiljan, Wilczyński Ludwik, Puternicki Konrad, Kwiatkowski Ludwik i Paradowski Michał.

— **Czerwiec** b. r. był pogodny, suchy i ciepły; średnia jego temperatura była 15,1 st. R. o 1,0 st. R. wyższa od normalnej (14,1 st R.) W pierwszej połowie miesiąca, przy niebie na pół pogodnem, temperatura była w ogóle wysoką,; lecz w skutek częstej zmiany wiatrów, niejednostajną od d: 21 do 26 przy niebie prawie stale pogodnem, powietrze było suche i niezwykle ciepłe; do najgorętszych należy d: 24, którego średnia temperatura jest c. 21,5 st. R. o 7,0 st. R. wyższa jak zwykle, i w którym to

dniu na słońcu, po południu, termometr wskazywał c. 34,6 st. R.; w ostatnich dniach miesiąca temperatura nagle zniżać się zaczęła i powietrze było wilgotne i dość chłodne. Największe ciepło w cieniu było c. 26,8 st. R. dnia 24 po połud., najmniejsze c. 6,5 st. R. d. 28 rano. Barometr przez cały miesiąc utrzymywał się wysoko i mało stan swój zmieniał; średnia jego wysokość wynosi 27 cali 9,68 lin. par. o 1,73 wyższa od normalnej (27 cali 7,95 lin. par.) Najwyżej dochodził barometr 28 cali 0,51 lin. par. d. 20, najniżej 27 cali 7,09 lin. par. d. 8. Deszcze padały rzadko i nieobficie. W całym miesiącu było: dni pogodnych 8, na pół pogodnych 13, pochmurnych 9, deszczu 7, błyskawic i grzmotów 2, błyskawic bez grzmotów 2. Wiatr panujący był zachodni, często także wiał północny. Dnia 1 wiecz. koło białe otaczało księżyc. W d. 22 i 23 obserwowano kilka plam na słońcu, zaś w d. 11, 14 i 21 żadnych plam nie było widać na tarczy słonecznej —W skutek mocnych upałów, jakie niemal w całej panowały Europie w początkach Czerwca czę te były burze, gwałtowne ulewy, wichry i grady. Gazety są przepełnione o klęskach, które także i Królestwo nawiedziły. W wielu okolicach Królestwa w nocy z dnia 18 na 19, a w Prussach nad Baltykiem z d. 19 na 20 był szron i mróz tak silny, że nać niektórych roślin pomarzła. Dnia 20 w Peszcie zauważano trzęsienie ziemi, trwające około 6 sekund; w tymże samym czasie w Jasbereny silne trzęsienie ziemi trwało przez 1½ minuty; znaczne zrządziło klęski. Średnia wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą była stóp 3 cali 3,7 n. m. polsk.; najwyżej dochodziła woda stóp 4 cali 0 d. 15 i 18; najniżej stóp 2 cali 1 dnia 27—30.

— „W Odes. Wiest.“ podają szczegółowo następujący opis zegarka szczególniejszego przyrządu, który mają zamiar rozdać w Chersonie pomiędzy policyjnych stróży miejskich, a który nie pozwoli im zasypiać, i w oznaczonym czasie muszą oni znajdować się na pewnem naznaczonem miejscu; zegar bowiem zdradzi winnego. Przyrząd zegarka jest zwyczajny, z wyjątkiem chyba, że na wierzchu cyferblatu na osobnem kółku obracającem się razem z strzałką, umieszcza się kawałek papieru, na którym oznaczone są także godziny i minuty, a do niego dorobionych jest sześć sprężyn z ostremi skazówkami na końcach i z osobnym kluczem do każdej sprężyny. Przy nakręceniu kluczem robi się na papierku znak w rodzaju telegraficznego, z którego poznać można, jakim numerem klucza i o jakiej porze nastąpiło nakręcanie. Dla zastosowania tego zegarka w policji, gdyż miasto dzieli się na 37 rewirów, wyznaczono dwóch czy trzech roztropnych żołnierzy, którzy po kolei odbywać będą rewizję. Do każdego rewiru przeznacza się po jednym zegarku. Ażeby stróż nocny nie spał i nie siedział na jednem miejscu, chodził ciągle po wszystkich ulicach i uliczkach swojego rewiru w oznaczonym czasie, należące do zegarka sześć kluczy naciągających sprężyny i nakłuwających papierek, umieszczają się i przymocowywują na rogach ulic rewiru tak, ażeby żołnierz przybywając do klucza dla oznaczenia czasu swojej przy nim bytności, zmuszony był przechodzić wszystkie ulice rewiru. Sam zaś zegarek zamyka się osobnym kluczem zostającym przy dyżurnym, ażeby nie można było działać inaczej na papierek, jak za pomocą sprężyn i rozwieszonych kluczy w różnych punktach rewiru. Z tych znaków przekonać się można rano, czy stróż regularnie obchodził i strzegł swojego rewiru. Brak znaków któregokolwiek klucza dowodzi, że stróż nie był w tem miejscu, gdzie klucz przymocowany, albo nie tyle razy jak naznaczono. Przewinienie zatem ztąd widoczne i kara nieunikniona. Pokłuty w nocy papierek zdejmuje się z kółka i wkleja się do książki sznurowej, z której w każdym czasie przekonać się można o akuratności służby stróży nocnych. Zegarki te już obstalowano, a na pokrycie wydatków i umocowanie kluczy, zarządzono składki pomiędzy właścicielami domów. W którym rewirze zbierze się potrzebna summa 20—25 rsr., do tego zegarek ów zostanie natychmiast wprowadzony. (Dz. W.)

— (Art. nad.) Jakże byłoby pożądaną, a nawet korzystną rzeczą, gdyby zamieszczona w Sobotnim numerze (151) „Kurjera Warszawskiego“ wzmianka o zamiarze urządzenia skweru w rynku Starego Miasta, sprawdziła się, gdyż wywarłoby to nader ważny wpływ tak pod względem przyjemności i porządku, jak również pod względem sanitarnym dla wszystkich mieszkańców tych wysokich trzy i czteropiętrowych kamienic w czworobok ustawionych, formujących rynek Starego Miasta. Przeniesienie części targów mogłoby nastąpić w pobliżu tej miejscowości, t. j. do rynku Nowego-Miasta, gdzie jedna strona stanowi ulicę przejezdną z Freta na Zakroczymską, druga zaś strona zajęta i to tylko w połowicznej części na sprzedaż kaszy i mąki i kilka straganów, a jeszcze dwie strony są wolne i mogłyby pomieścić znaczną liczbę handlujących i fur. Gosposie zaś niewieleby ucierpiały przez tę zmianę, bo odległość tych dwóch punktów od siebie jest małoznacząca.

— Dowiadujemy się, iż na jutrzejszym w Resursie Kupieckiej, dać się mającym koncercie, na dochód pogorzelców przedmieścia Pragi, oprócz artystów wymienionych już w piśmie naszem, przyjmie także udział i goszcząca w Warszawie artystka, panna Płodowska. Urozmaicony ten wieczór illuminacją, światłem elektrycznem w ogrodzie urządzonem, puszczeniem ogni bengalskich i fontanny, odbędzie się w połowie w salonie, w połowie w ogrodzie. W salonie wykonane zostaną śpiewy i część dramatyczna, muzyka zaś w ogrodzie grać będzie.

— Przerwane przez czas niejaki przedstawienia w Orfeum w języku polskim, mają podobno dzisiaj na nowo rozpocząć się.

— Używanie mięsa końskiego na pokarm, coraz się więcej rozszerza, i dochodzi już do granic Królestwa Polskiego. Wrocławski magistrat wyznaczył miejsce przedsiębiercy na rzezalnię koni, poddając go zarazem nadzorowi sanitarnych i policyjnych władz miejscowych. Konina będzie przedawana surowa lub pieczona, albo w kształcie różnych kiełbas urządzona.

— Temi dniami otrzymała Bibljoteka Główna w Warszawie, w darze od p. Edwarda Barona Klopmanna b. inżyniera nacz. m. Warszawy i członka b. Rady Budowniczej, zbiór książek obejmujący przeszło 150 woluminów, przeważnie treści matematyczno-inżynierskiej. Niektóre z nich są rzadkościami, jak n. p. dzieło Rakowieckiego: „Zasady techniczne układania kosztorysów,“ które litografowane, nie było w obiegu księgarskim. Zbiór ten obejmuje po największej części dzieła francuzkie.

— Przed tygodniem wieczorną porą przyszła na most, skromnie ubrana młoda osoba z rozpaczliwym zamiarem rzucenia się w Wisłę. Na szczęście, kilku przechodzących wstrzymało zrozpaczoną od spełnienia grzesznego czynu. Z wyjaśnień, co mogło ją skłonić do chęci odjęcia sobie życia, okazało się, że jedynie myśl czekającej ją z braku chleba, hańby, wywołała ten chwilowy obłęd złamanej cierpieniem duszy. O ile jednak wiemy, jedna z miłosiernych dam naszych rozciągnęła swą opiekę nad ocaloną. I nie wątpimy, że za to powrócenie życia, sierota opiekunce wywdzięczy się całą miłością swej heroicznej duszy.

— Niezadługo podobno w Kłosach pomieszczone będą rysunki fabryk ekstraktu mięsnego Liebiga istniejące w Frejbentos, La Plata i Buenos Ayres w Ameryce Południowej, ze stosownym opisem. Rysunki rzeczone dostarczonemi zostały Redakcji „Kłosów“ przez głównego agenta kompanji „Liebig's ekstrakt of Meat Limited London“ na Królestwo, p. Ernesta Gaya.

— W tych dniach zapewne ku uszczęśliwieniu pragnących wywróżyć sobie co ich czeka w przyszłości, wydaną została nakładem p. J. Saltzsztejna „Kabała odpowiedzi wierszem bardzo trafne dająca“, ułożona przez Win... Chęc... O wydaniu tej nowości powiedzieć należy, że odznacza się starannością godniejszą lepszej roboty mózgu. O wierszach zaś, które robić można podług recepty p. Win... Chęc..., że uważamy je za dobre tylko do obwijania karmelków różowych, gdyż białe na pewnoby się zarumieniły... Nie wątpimy że wydana „Kabała“ znajdzie dość znaczną liczbę amatorów my wszakże, wolelibyśmy zamiast niej elementarz.

— W ogrodzie Kassino, urządzoną została strzelnica, w zupełnie nowym rodzaju. Na nagrody celnych strzałów, przeznaczone są głowy dzików, jeleni, lisów, zajęcy i t. p., dosyć kunsztownie ze spalonej gliny (terra cotta) wyrobione.

— Przed jedną z kawiarni na ulicy Bielańskiej urządzonym zostaje namiot, na wzór tego jaki istnieje przed cukiernią hotelu Europejskiego.

— W Nrze 25 powszechnej Wiedeńskiej Gazety Lekarskiej, która nam przypadkiem wpadła w rękę, zauważaliśmy na czwartej stronicy pod rubryką ogłoszeń, zawiadomienie jednego z pierwszych w m. Wiedniu Magazynów effektów pogrzebowych, w którem zalecane są, szczególnie, uprzywilejowane cesarsko-królewskim patentem trumny metalowe. Podobna reklama trumien w gazecie lekarskiej, wydaje nam się zbyt szczerem protegowaniem medycyny. Oprócz zaś tego oryginalnego ogłoszenia, cała wyż rzeczona stronica zadrukowaną jest opisami cudownych specyfików począwszy od środków oddalających wstręt do towarzystwa, aż do przerabiających płuca suchotników ze starych na nowe.

— (Art. nad.). Panie Redaktorze! Ponieważ szpalty twojego pisma stoją zawsze otworem, dla naszych potrzeb, zechciej przeto łaskawie przez pośrednictwo onego odnieść się z zapytaniem do Redakcji Zorzy, czyby ta dla wspólnej, to jest swojej i prenumeratorów korzyści, wydawszy własnym nakładem zajmującą powieść pod tytułem *Rodzina Romarhierta*, nie raczyła również wydać powieści p. t. *Praca uszlachetnia*, stanowiącej właściwie dalszy ciąg poprzedzającej.—*A.*

— Niewidomy, wykonywający obecnie po podwórzach domów w naszem mieście. na dłoniach różne melodje, o którym już donosiliśmy, pochodzi z Węgier i nazywa się Wilhelm *Engelsztein*. „Impressario“ zdolności muzycznych owego wirtuoza, jeździł z nim w r. z. do Paryża, i w czasie wystawy robił tam, o ile wiemy, niezłe interessy. Engelsztein liczy obecnie lat 24 i od lat sześciu, to jest od czasu zaniewidzenia w skutek choroby, zarabia swą sztuką na życie. Całą zaś tajemnicą tego oryginalnego grania, jest stosowne wciąganie ustami powietrza mieszczącego się w ułożonych dłoniach, w chwili ich uderzania o siebie.

— Przed kilku dniami tutejsza policja zawiadomiona została, o nagłym zgonie Piotra *Smolikowskiego*, studenta tutejszej Szkoły Głównej. Niezwłocznie więc wydelegowani członkowie władzy sądowo-lekarskiej przystąpili do obdukcji, a następnie sekcj zmarłego i rzeczywiście przekonano się, że śmierć Piotra *Smolikowskiego* nastąpiła zgodnie z obiegającemi między ludnością całego miasta wieściami, w skutek otrucia. Podejrzany o zabójstwo i wykradzenie nieboszczykowi pięciu tysięcy rubli w biletach likwidacyjnych, z rozkazu sądu osadzonym został w domu badań. Zbrodnia ta, której ofiarą stał się młodzieniec, pełen najświetniejszych zalet umysłu i serca, wywarła na ogóle mieszkańców straszne wrażenie.

— Dziś na scenie wielkiej, wystąpi po raz pierwszy w roli Lunatyczki, pani Jakowicka. Główniejsze role przedstawią pp. Filleborn i Prochazka.

— Aresztowany przez policję Olszak Józef, lat 38 liczący, pięć razy kryminalnie karany, przy badaniu zeznał: 1) że w sklepiku na rogu ulicy Łuckiej, w nocy, przez wybicie szyby w oknie, pokradł cukier, mąkę, cytryny i gotowizną rs. 2, kop. 25; 2) Na stacji kolei Warszawsko-Terespolskiej, odbił zamki od komórek i skradł trzy kury; 3) Przy ulicy Złotej, dostawszy się w nocy do jednego z mieszkań, przez wybicie szyby w oknie, skradł płótno, prześcieradło, dwie obrączki ślubne i inne przedmioty; 4) Na trakcie petersburgskim pod Wawrem, skradł nocą, z fury, skrzynię z odzieżą jedwabną i kortową, należącą do kupca z Lublina, wartości rs. 300. Wszystkie te rzeczy, rozprzedawał tutejszym żydom, którzy nabycie po przyaresztowaniu onych przyznali, za co wraz z Olszakiem, oddani zostali władzy sądowej, dla postąpienia z nimi według prawa. (Gaz. Polic.)

— W dniu dzisiejszym, Członek Komitetu budowy kościoła WW. SS. na Grzybowie, wniósł do Kassy Ekonomicznej m. Warszawy, na rzecz funduszów tegoż kościoła, kwotę rs. 80 kop: 10, pochodzące z dobrowolnych ofiar, złożonych częściowo do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ z przeznaczeniem na budowę pomienionej Świątyni Pańskiej.

— Donoszą nam z *Serocka* (powiat pułtuski, gubernja łomżyńska): Na trakcie bitym kowieńskim o 4-ry mile od Warszawy, przez rzekę Narew, pod wsią Zegrze, pobudowany jest most cały z drzewa, mający długości sażenów 201; opatrzony taryffą myta mostowego klassy 1ej, przy którym obecnie, skutkiem poczynionych szkód przez tegoroczne wiosenne lody, prowadzą się roboty około budowy 15-tu nowych i reparacji 20-tu dawnych izbic, oraz reparacji przyczółka od strony Serocka.

— *Z Rawskiego*. Tegoroczne urodzaje w powiecie rawskim, w ogóle średnio się przedstawiają, wprawdzie oziminy nieco lepiej wróżą, nawet pszenica dosyć piękna; jaki zaś będzie plon, jeszcze niewiadomo. Za to jarzyny z powodu tak długiej posuchy w zeszłym miesiącu, prawie w większej połowie zniszczały, a szczególniej na gruntach lekkich piaskowych, lub w miejscach górzystych, którym i teraźniejsze częste deszcze nic nie pomogą, w niższych zaś położeniach i późno zasiane utrzymały się, a teraz po deszczach widocznie się odżywiają, szczególniej też owsy; kartofli i ogrodowizn wszelkich, spodziewać się można obficie. Siano w tym roku w ogóle nie pozostawia nic do życzenia, wszędzie tu prawie pogodnie zebrano, i to bardzo ładne.

— *Z Kieleckiego* donoszą, że kilkodniowa susza sprzyjała sprzątnięciu siana i koniczyny, z czego rolnicy bardzo są zadowoleni. Ceny siana od 20—30 kop.

za cetnar. Rozmaite mięszanki, wyki i t. p., również pogodnie się sprzątają. Na brak paszy więc w roku bieżącym skarżyć się nie mamy potrzeby. Zboża jare, które z początku wróżyły obfity zbiór, zawiodły oczekiwania, w skutek długiej suszy. Rzepaki zimowe już się sprzątają; cena ich rs. 4 kop. 20, podniosła się do rs. 5.

— We wsi Kąkolownicy, w powiecie radyńskim, gubernji siedleckiej, wykończanym jest nowy kościół, ze składek gminy wzniesiony.

— Na budowę drogi żelaznej poznańsko-słupeckiej (do granic Królestwa Polskiego), komitet tej drogi poznański, zawarł już kontrakt z towarzystwem jednej z dróg żelaznych szlązkich. Koncessji urzędowej niema jeszcze, ale kontrakt jest dowodem, że otrzymania jej są pewni.

— Z Cieszyna donoszą o zawiązać się mającym na Szlązku Towarzystwie rolniczo-przemysłowem.

— We Lwowie, dnia 8go b. m., doktor Adolf Zieliński, leżący w szpitalu głównym na tyfus, w przystępie gorączki, wyskoczył oknem i zabił się.

— Karol Forster, znany powszechnie z wydawnictwa dzieł ludowych, nie ustaje w swem mozolnem przedsięwzięciu i wyda jeszcze tej zimy trzecią serję sześciu książeczek dla klass pracujących. Tenże sam autor wyda nadto dwudziesty tom swej bibljoteki nauk moralnych i politycznych; Wspomnienia z Paryża; Studja i t. d.

— Jeneralny dyrektor kolei Czerniowieckiej, pan Ofenheim, otrzymał od rządu rumuńskiego pod bardzo korzystnemi warunkami koncessję na przedłużenie kolei czerniowieckiej z Suczawy do Jas, co zapewni blizkie przyjście do skutku kommunikacji kolejowej z Odessą.

— W Wielkiem Księztwie Poznańskiem zmarli: w Lenartowicach 7go b. m. Kazimierz Binert, dnia 8go t. m. Daniel Horwatt w Czerwonej-wsi, i w Żołądowie Józef Międzychocki, oraz w Glesnie 9 b. m., 6cio-letni Władysław Wiśniewski.

— *Z Krakowa.* Częstsze deszcze w ostatnich dniach orzeźwiły nieco duszne i pyłem zgęszczone powietrze, i pokrzepiły niknącą zupełnie zieloność. Szkód jednak, jakie wyrządziła posucha tak długo trwająca, spóźniona wilgoć, wynagrodzić nie zdoła. W ogóle uskarżają się tu na mierny bardzo urodzaj, co przy drogości najmu niewielkie rolnikom rokuje korzyści. Cena zboża pomimo tego jednak zniżyła się i pokup równie na targu miejscowym, jak na granicy Królestwa Polskiego, znacznie się zmniejszył. W niektóre dnie czas mamy dość chłodny, skutkiem tu i owdzie w okolicy przepadujących gradów.

— Jeden z korespondentów w W. Księztwie Poznańskiem pisze: Zaczynam od deszczu i niepogody, piorunów i nawalnic, obaw i nadziei rolników, boć dobry urodzaj i sprzęt pomyślny, to w kraju jak nasz, przeważnie rolniczy *nervus rerum omnium.* Otóż mimo ogromnej posuchy, jaka tu jak i gdzieindziej, przez cały Maj i Czerwiec, prawie bez przerwy trwała, zboża ozime dość obfity plon zdawały się nam obiecywać, zwłaszcza na rolach nieco wilgotniejszych, a i jarzyny i okopizna znacznie się po ostatnich deszczach poprawiły. Lecz cóż po tem, kiedy czas żniw tak niepomyślny. Od wigilji SS. Piotra i Pawła począwszy, prawie codziennie deszcz pada. Sprzęt siana musiano przerwać, choć go niemało na pokosach leży. Żyta, choć już prawie wszędzie dojrzało, kosić niepodobna. Kto się z koszeniem pospieszył, płacze i narzeka, a w niektórych wsiach już od kilkunastu dni żyto na pokosach leży. Grad, który po inne lata znaczne zwykle wyrządzał szkody, tego roku dosyć miłościwie obszedł się z nami. Gdzie niegdzie i to nieznaczne tylko poczynił on szkody. Kartofle po deszczu bardzo pięknie się pokazują.

— Nauczyciel Górski w Lubomirzu postrzelony temi dniami na zabawie w Taczanowskim lesie w W. Ks. Poznańskiem, umarł niebawem w okropnych cierpieniach.

— Rada miasta Krakowa poleciła obecnie budownictwu wygotować projekt sprowadzenia wody w dostatecznej ilości do miasta. Projekt zaprowadzenia w mieście wodociągów, nader jest pożądany, zwłaszcza pod względem bezpieczeństwa od ognia, a nadto i obszerny rynek, lub place miasta Krakowa, nabrały przez to powabu, gdyby było urządzonych na którym z nich parę wodotrysków, odświeżających wśród skwaru powietrze i będących prawdziwą ozdobą miejsca, w którem się znajdują.

— Do Poznania przybyła wielka menażerja J. Scholza.

— Teatr polski ze Lwowa dający obecnie przedstawienia w Czerniowcach, doznaje świetnego przyjęcia; na przedstawieniu temi dniami Kraszewskiego „Panie kochanku,“ zachwycał p. Królikowski mistrzowską grą w roli tytułowej. Panna Romana Popielówna, która dotychczas zaś tylko w małych rolach występowała, nadzwyczaj podobała się czerniowieckiej publiczności. Swobodną i pewną grą zaskarbiła sobie ta wiele obiecująca młoda artystka wielką sympatję w Czerniowcach.

— Księgosusz zupełnie już ustał w Galicji. Przez cały czas trwania księgosuszu, to jest od 20 Stycznia r. z. do 1go Lipca r. b., zaraza ta opanowała 317 miejsc, położonych w 47 powiatach. Zasłabło tamże z 136,534 sztuk bydła rogatego, należnego do 1,119 osad, 5,930 sztuk. Z tej liczby wyzdrowiało 654, padło 3,765; zaś zabito obuchem 3,315 sztuk, z których 1,511 sztuk niewątpliwie zapadło na zarazy, a 1,804 sztuk było w podejrzeniu.

— Już z kończącym się Czerwcem w całych Węgrzech odbywają się żniwa. Zapewniają, że zbiory tegoroczne wypadną jeszcze lepiej jak w roku zeszłym, dlatego też zjechało tam mnóstwo ajentów z Niemiec i Francji, którzy zawczasu zawierają umowy o dostawę większych partji zboża, a koleje żelazne, zwłaszcza północna i zachodnia, przysposabiają się do ich wywozu. Szczególnie pomyślny w tym roku stan kukurydzy i wielce obfity zbiór roślin pastewnych zapowiada, że bardzo znacznym będzie także wywóz bydła rzeźnego z Węgier. Winnice także zrodziły tak obficie, że nikt nie pamięta podobnego urodzaju, zatem i wywóz wina będzie znaczniejszy niż zwykle, zwłaszcza, ponieważ w Niemczech zniżono w ostatnich czasach cło przewozowe od wina, które będąc dotychczas bardzo wysokiem, stanowiło główną przeszkodę w ożywieniu się wywozu wina. Przy znacznym zaś wywozie spadną zapewne i ceny wina, na czem zyskają szczególnie handle win i spekulanci w niemiecko-słowiańskich prowincjach Austrji i zagranicy.

— Wkrótce daną będzie w Teatrze Rozmaitości komedja w 1-m akcie, tłomaczona z francuzkiego, pod tytułem: „*Takie wszystkie*“.

— W alei Jerozolimskiej rozpoczęto roboty około bruku, kommunikacja więc do Nowego-Światu do Bahnhofu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, może odbywać się ulicą Chmielną i Bracką.

— Dziś w nocy pomiędzy godziną 1 a 2-ą, wielka łuna nad Pragą, zwiastowała pożar, ktory wynikł w zabudowaniach do posessj Nro 53, przy ulicy Petersburgskiej należących; po przybyciu straży ogniowej, która owładnęła ogniem, wkrótce takowy przytłumiono. Pastwą jednak płomieni zostały domy i zabudowania przyległe wymienionej posessji, ocenione do rs. 1,400. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej*, zawiadamia, że w Resursie Kupieckiej, dnia 17 b. m. to jest w Piątek, o godz: 8ej wieczorem, danym będzie pod dyrekcją p. Adama Münchheimera, dyrektora orkiestry teatrów warsz:, koncert, połączony z zabawą muzyczną w illuminowanym i światłem elektrycznem oświetlonym ogrodzie, przy puszczeniu fontanny i ogni bengalskich, a to na dochód pogorzelców przedmieścia Pragi, w pomienionym koncercie przyjmą udział, panie: Jakowicka, Kwiecińska i pan Filleborn, zaś w wyjątku „Zachodu słońca," pp. Żółkowski i Chęciński; program później ogłoszonym zostanie. Bilety na koncert sprzedawane będą w Resursie w dniach: 15, 16 i 17 czyli we Środę, Czwartek i Piątek, od godz: 2ej po południu do 7ej w wieczór, a że dzień koncertu, czyli Piątek, wyjątkowym sposobem jest poświęconym na cel dobroczynny, tego więc dnia. obiadu w resursie nie będzie, i członkowie Towarzystwa wchodzący do resursy, od samego rana, raczą brać bilety w kancelarji po rs. 1 na osobę, które już posłużą na wieczór. Na wypadek niepogody, cała zabawa odłożoną zostanie, a o czasie w którym się odbędzie, pisma doniosą.— Miejsca są numerowane; nadto w koncercie tym przyjmie udział panna *Pfeiffer-Płodowska*, świeżo przybyła z zagranicy.— Dyrektor, Józef *Zeltt*. Sekretarz, Fr: *Drzewiński*. —4610—(10,417)

— *Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców.* Niniejszem zawiadamia, że zapis uczni, na rok następny do szkoły handlowej, rozgocznie się z dniem 19 Lipca, to jest w Niedzielę i trwać będzie do włącznie 2 Sierpnia r. b. w każdą Niedzielę i Święto. Każdy nowy zapisujący się uczeń winien być zaopatrzonym w świadectwo z dopełnionego zapisu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia kupców, bez którego do egzaminu przypuszczonym nie będzie. —4676— (10583) (2—4)

— Zeszyt XI dzieła Jana-Kantego Wołowskiego, p. t. „Kurs Kodeksu Cywilnego" wyszedł z druku, i jest do odebrania przez prenumeratorów. Do zeszytu tego dołącza się poszyt dodatkowy, obejmujący składkę i spis rzeczy ukończonego już tomu Igo tegoż dzieła.

—Opuściło prassę dzieło p. t. „Wykład porównawczy Prawa Karnego," przez Stanis: *Budzińskiego*, Prof; Szkoły Głów:, cena rs. 1 kop: 50, jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni E. *Wende* i Spółki, na Krak:-Przedm: Nr 412a.

— Tańce kompozycji Jana Straussa, grywane przez orkiestrę Bilsego: „Kinderspiele polka", „Wibrationen Walzer", Künstlerleben Walzer", „Flugschriften Walzer", „Nachtfalter Walzer". Wyszły nakładem Juliana Müllera, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Sgo Antoniego, i są do nabycia w składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

- Redakcja Kliniki przeniesioną została na ulicę Królewską, Nr 37 (nowy). Załatwiają się interesa od godziny 4ej do 6ej z południa wyjąwszy Niedzieli i świąt uroczystych. —4690— (10656) (1—3)

— Inspektor Lekarski miasta Warszawy, Dr *Małek*, mieszka obecnie przy ulicy Nowy-Świat w domu pod Nrem 1259a (nowy 31). —4700—(10,660)

— Lekarz miasta M. *Kamieński*, przeniósł swe zamieszkanie pod Nr 457 na róg Krak:-Przedm:, wprost kolumny Zygmunta i Nowego Zjazdu. —4701—(10,657)

— Doktór medycyny Feliks *Sommer*, wrócił do Warszawy. Mieszka jak dawniej przy ulicy Mazowieckiej Nr 5 (nowy). —4711—(10,658)

— Apteka P. Sciborowskiego przeniesioną już została do nowo i elegancko urządzonego sklepu pod Nr. 341, przy tejże samej ulicy i po tej samej stronie jak trotoar flizowy, dotykając teraz ulicy wązkiej Freta.

— Od pewnego czasu dopiero wyrosło u nas to przekonanie, że jedzenia w zakładzie restauracyjnym o umiarkowanych cenach, niekoniecznie muszą być podawane w zbrukanym lokalu i na obrusie zatłuszczonym, z kawałkami bibuły mającemi miejsce serwet zastąpić. Przeświadczono się już dzisiaj, że można jeść tanio a porządnie, że lokal wytworny, talerze porcelanowe, oraz dobrze wymyte noże i widelce, nie przeszkadzają wcale powodzeniu zakładu, oraz smakowi potraw. Tą myślą głównie powodowany pan Wolski, znany już z wziętego zakładu gastronomicznego, niegdyś w hotelu Saskim utrzymywanego, otworzył obecnie nową restaurację w lokalu pierwszego piętra domu zwanego Roezlera, dziś Piotrowskiego. Zakład ten mający za sobą tradycję dawnej dobrej kuchni, położony w środku miasta, w miejscu przystępnem dla każdego, stanie się wielkiem udogodnieniem dla publiczności, zwłaszcza pod umiejętnym kierunkiem pana Wolskiego, który skrzętnie zaopatrzył się we wszystko, co tylko zadowolnić może wymagania, nietylko koniecznej potrzeby ale i wykwinty, a przystępnością cen, z każdym walczyć może o lepsze. —4721.—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Z Hiszpanji niema dotąd bliższych szczegółów, wyjaśniających kwestję spisku, ale to milczenie rządu hiszpańskiego nie dziwi nas bynajmniej: on albowiem ma bezpośrednią a ścisłą nad telegrafami kontrollę i nic mu na tem nie zależy, aby Europa wiedziała o tem, co się dzieje na półwyspie. Jednak milczenie bywa niekiedy bardzo wymownem. Pojmujemy przecież, że jeżeli w istocie, jak utrzymywały dzienniki francuzkie, istniało wojskowe sprzysiężenie, knowane przeciwko tronowi królowej Izabelli przez wikalwarystów (stronnictwo O'donnella) połączonych z progressistami, i jeżeli ocalenie rządu zawdzięczać należało tylko szybkości działania, to ogrom nędzy ciążącej nad krajem, zła jego administracja, wypływające z niej ogólne niezadowolenie, nakoniec środki arbitralne ku powstrzymaniu objawów tego niezadowolenia, musiały i muszą rodzić położenie nie do wytrzymania, które prędzej czy później krwawe wydaje owoce.

Według „Gazety turyńskiej" rząd włoski zajęty jest wypracowaniem nowego militarnego podziału królestwa. Idzie albowiem o utworzenie trzech wielkich wojennych okręgów, to jest północnego, środkowego i południowego, których kommendantami naznaczają

już jenerałów Lamarmora, Cialdiniego i Pianellego. Zamierzają także na drugą połowę Lipca utworzyć wielki kawaleryjski obóz w blizkości Pordenone (w Wenecjańskiem), gdzie i za czasów austrjackiego panowania, prawie corocznie odbywały się wielkie kawaleryjskie manewry.

I w Austrji militarne kwestje grają obecnie wielką rolę, od czasu jak w Peszcie zaczynają się pokazywać objawy dążności ku przekształceniu prawa o obronie krajowej w czysto narodowym duchu. Wynikłe ztąd trudności dadzą się ocenić według gorliwości, z jaką wiedeńskie dzienniki sprzeciwiają się dalszym dla Węgrów ustępstwom i przypominają ministrowi wojny cesarstwa, który w celu osobistego porozumienia się z Węgrami doPesztu pojechał, odpowiedzialność jego stanowiska. W samych Węgrzech atoli, o ile się zdaje, nie uważają rozwiązania tej kwestji za rzecz tak łatwą, gdyż w tamecznych dziennikach czytamy, iż sejm z końcem b. m. odroczy się', nie biorąc prawa o obronie krajowej za przedmiot plenarnej narady.

Król pruski już się znajduje w Ems. Lubi on bardzo tę zachwycającą miejscowość kąpielną, (dziś pruską), i zamierza zabawić w niej czas dłuższy. Hr. Bismarck leczy się na wsi w zupełnem odosobnieniu, tak dalece, że dzienniki berlińskie urzędowe ostrzegły publiczność, iżby nikt w jakimbądź względzie, nie pisał do kanclerza ponieważ lekarze wzbronili mu wszelki rodzaj zajęcia.

Cesarz austrjacki pojechał do Ischl, baron Beust wybiera się do Gastein'u: słowem, rzec można, że polityka jest obecnie na wakacjach.

Obrót jaki przybierają sprawy serbskie i ostatnie uchwały Skupczyny bardzo przychylnie przyjętemi były w Konstantynopolu. Porta oswobodzona od obaw jakie ją dręczyły w dzień i w nocy, o kierunek ruchu w księztwach naddunajskich, spodziewa się, że rejencja trzymać się będzie umiarkowanej polityki, która w niczem nie zachwieje istniejącego porządku rzeczy. Niema wątpliwości, że dywan uzna księcia Milana, wybrańca narodu serbskiego: oczekuje tylko, zanim udzieli swoje urzędowe zezwolenie, aby akta odnoszące się do mianowania tego książęcia i do ustanowienia rejencji udzielonemi jej zostały.

Piszą z Konstantynopola, że dwie osoby, które pomimo *incognito*, jakiem się otoczyły, były przedmiotem uwagi politycznego świata, a mianowicie wicekról Egiptu i książę Napoleon, już opuściły to miasto. Pierwszy udał się na Tryest do Niemiec, aby się leczyć u wód w Ems, a drugi popłynął do Grecyi, gdzie go świetne w Atenach czeka przyjęcie. Podczas swego pobytu w stolicy państwa ottomańskiego, kuzyn cesarza francuzów zachowywał najwyższą ogledność, unikając starannie rozmów z bliska, czy z daleka odnoszących się do polityki. Przeciwnie wicekról odgrywał ważną rolę w wewnętrznej polityce Turcji: on to pojednał swego brata Mustafę Fazyla, przywódcę stronnictwa „młodej Turcji“ z wielkim wezyrem.

Z Japonji otrzymywaliśmy ciekawe wiadomości o poddaniu się tajkuna mikadowi, o złożeniu przez pierwszego korony, o internowaniu jego, o zajęciu stolicy przez wojska najwyższego naczelnika państwa i o spokojności, jaka w cesarstwie panować zaczynała. Tymczasem od Maja rzeczy przyjęły inną postać. Książęta sprzysiężeni z tajkunem, zamiast naśladować jego rezygnację, poprowadzili swoje hufce na przeciwników i jeden z nich, odniosłszy raz po raz dwa zwycięztwa prawie pod bramami Jeddo, obsadził to miasto, i kto wie, czy nie odbierze go przedstawicielom Mikada.

W Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się już właściwa wyborcza agitacja. Stronnictwo demokratyczne ofiarowało p. Horacemu Seymour i jenerałowi Frank Blair, kandydaturę do godności prezydenta, a przynajmniej wice prezydenta. Ci panowie przyjęli kandydaturę, a Johnsohn ze swej strony usilnie nad tem pracuje, aby powtórnie został wybranym.

(Ind. Belge, Journ. d. Déb., Nordd. Allg. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 15 Lipca, godz. 11 m. 50 w nocy.

Paryż.—Środowa „France“ podaje, że jenerał Prim opuścił Londyn, udając się na ląd stały.

Belgrad, 15. — Sąd kassacyjny wybrał opiekunami księcia, wysłużonego Prezesa Senatu Stewczę Michajłowicza, Ministra sprawiedliwości Gezenicza, Ministra spraw wewnętrznych Miłojkowicza. Ostateczna rozprawa w processie morderców księcia, naznaczona na 23 b. m.

ROZMAITOŚCI.

SAMARKANDA.

Samarkanda zdobyta niedawno przez Rossję, jest według opisu podróżnika Kanikowa, otoczona grubym murem warownym, i ma na wschodniej stronie obronną twierdzę, a w niej pałac emira. W pałacu tym znajduje się słynny kamień niebieski, na którym siada każdy nowy emir. Samarkanda mieści w sobie wiele ogrodów, i dla tego jest bardzo rozrzucona; dawniej rozciągała się o wiele więcej, jak świadczą gruzy za miastem leżące, gdzie napotykają się ślady mozaiki porcelanowej. Miasto to mające $1^2/_3$ mil obwodu, liczy 25 do 30 tysięcy mieszkańców, po większej części Buchaców, Arabów i Persów. Głównym przedmiotem handlu jest jedwab, wywożony do Persji. W kraju Samarkandy jest mało rzek, a jedyna spławna Ziar-Aochau ma dość obficie posiadać piasek złotodajny. W górach, których najwyższy łańcuch zowie się Aktan, dochodzący w niektórych wierzchołkach do 10,000 stóp, znajduje się miedź i żelazo.

TOWARZYSTWO PRZYSZŁOŚCI.

Pod tem szumnem mianem zawiązało się w Paryżu towarzystwo, którego celem jest popieranie literatury i sztuki, literatów i artystów.

Cały Olimp ztąd uradowany:

Apollin usadził wszystkie Muzy w swej fabryce artystycznych i literackich duszyczek, przepłaca robotników, a Mars, któremu Jowisz polecił w jak najkrótszym czasie starą broń zastępów niebieskich, przerobić na odtylcową, lękać się zaczyna, że wszyscy robotnicy uciekną od niego do fabryk Apollina. Wyprawił więc brata Merkurego czem prędzej na zwiady, czy *Towarzystwo przyszłości* rzeczywiście myśli na serjo dawać pomoc literaturze i sztuce, czyli też sobie obiady, a nazbierawszy, jak się spodziewa, dokumentów przeczących, myśli wystąpić publicznie w radzie bogów i zażądać, żeby Jowisz Apollinowi zakazał nieużytecznej a nieszczęśliwej spekulacji.

DONIESIENIA.

Sąd Policji Poprawczej Wydziału Igo w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, że Listy Likwidacyjne, a mianowicie: List likwidacyjny na Rs. 1,000 Nr 10,769 oznaczony oraz Listy takież po Rs. 500, w liczbie sztuk ośmiu, Nra: 11,261, 11,262, 11,263, 11,264, 11265, 11,266, 11,267 i 11,268 oznaczone, jako zabrane z mieszkania Właściciela domu Nr 1260b, JW. Seweryna Smolikowskiego, niniejszem w obiegu zakwestjonowane zostają; każdy więc będący w posiadaniu jednego lub wszystkich wyżej wymienionych Listów Likwidacyjnych, powinien Sąd tutejszy, lub najbliższy swego zamieszkania o tem zawiadomić, inaczej bowiem do prawnej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. (1—1) —4709—(D. W.)

Nagrody rs. 2.

Wczoraj wieczorem, osoba idąca ulicami: Elektoralną, Senatorską, Nowo-Senatorską i Trębacką na Krakowskie Przedmieście, **zgubiła kieszeń perkalową**, w której znajdowało się: portmoneta z pieniędzmi około 3 rs., notatki, woalka, dwie chustek, trzy sztuczki wstążki i inne drobiazgi.—Znalazca raczy oddać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" za powyższą nagrodą. (1—1) —4716—(10,675)

—*Wystawa obrazów ś.p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 7ej wieczorem. Wejście kop. 15.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Głównej, otwartą jest z wyjątkiem Czwartków, Niedziel i Świąt, codziennie od godziny 9-ej rano do 2-giej po południu.

TEATR RAPPO,

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej. Początek o godzinie 8 wieczorem. (4) —4626—

— **Dolina Szwajcarska**. Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie 6, wejście 20 kop. (We Srodę i Sobotę na **SYMFONJE** wejście 30 kop.) —3366—(8032)

Program zapowiedziany na dziś, jutro wykonanym zostanie. (4715)

Dziś i codziennie wieczorem, w **Ogrodzie ELDORADO**, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, **Przedstawienie Francuzkich Komicznych Śpiewaków**. Początek Orkiestry o godzinie 7ej, a Przedstawienia o godzinie 8ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (29—30) —3544—(8267)

PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE z muzyką i śpiewami, **DZIŚ** i codziennie, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Nro 1379.

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie, a w razie niepogody w sali.—Początek o godz 8.

Program na dziś: **1) Nichte und Tante.—2) Aus Liebe zur Kunst** i na żądanie **3) Ein Stündchen auf dem Comptoir.** —4713—

Jutro w Teatrze Rozmaitości: **Rodzina Benoltonów.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 16 Lipca 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop:	sr.	
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 96				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	77	50
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	25	—	—
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	77	50	77	25
Listy likwidacyjne za rub: sr. 100	68	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	—	—	—	—
„ „ „ z r: 1866	132	—	131	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	68	—	67	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	61	—	—	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	88	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	88	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: 26²/₃

Od Likwidacyjnych kop: 51¹/₉

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 122 — 121²/₃.

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 48— rs. 7 k. 46.

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 89 k. 40 rs. — k. —.

Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. 109—rs. k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 15 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs: 7 k: 20 do rs. 9 kop. 37½; żyta od rs: 5 k: 40 do rs: 5 k: 75; owsa od rs: 3 k. 30 do rs: 3 k: 50; gryki od rs: — kop: — do rs: — k: —; kartofli od rs: 1 kop: 50 do rs: 1 kop: 80.

Okowity płacono dnia 15-go Lipca za wiadro od rs. 4 k. 11 do rs. 4 k: 17 za garniec od rs: 1 k: 34, do rs: 1 k. 36

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski**.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 155.

Czwartek. — Dnia (4) 16 Lipca. — Rok 1868

Wiadomości Literackie.

— **Tygodnika Mód**, Ner 28, wyszedł z druku i zawiera: Pamiętniki Wygnańca (dalszy ciąg); Z domu i z obczyzny; Miłość (wiersz); W Pałacu i w Chatce, powieść Bertholda Auerbacha, przełożona z niemieckiego przez Joannę Belejowską (dalszy ciąg); O ubiorach; — Do tego numeru dołącza się Dodatek arkuszowy z drzeworytami przedstawiającemi: Suknią z fularu w rzucik; Suknią z mozambiku; Kostjum „Virginie" z jasnej alpagi; Kapelusze dla dzieci z białej piki; Bluzki; Pelerynka „Lavalliere"; Kołnierzyk krawatkowy; Mankiet; Robota na drutach; Kołnierzyk; Urządzenie ząbków do kołnierzyka; Wszywka do kołnierzyków krawatkowych; Koszyk do roboty; Rzucik na kanwę „Jawa"; Szlaczek haftowany do dziecinnych sukienek; Kapelusze; Wązki szydełkowy pasek; Letnie ubranie; Paletot ukośno spinany i Pasmanterja.

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 28, wyszedł z druku i zawiera: Katedra w Akwizgranie (z ryciną); Dobry Pasterz (z ryciną); Straszna przygoda na zamku Szamotulskim (opowiadanie ze starych kronik: z ryciną (c. d.); Anna Boleyn (z ryciną); Dukat, naśladowanie przez A. J. (c. d.); Fajka, przez S. M. z dwoma drzeworytami; Zadanie; Pytanie (wiersz) przez Ewelinę; Wół (bajka) przez W. z Zacisza.

— **Izraelita**, Nr 27, wyszedł z druku i zawiera; Chassydyzm, jego istota i stosunek do rabinizmu (dokończenie); Frank i frankiści, szkic historyczny, podług nowszych niemieckich źródeł przez K. (dok.); Słówko o mającej się założyć Ochronie dla chłopców wyzn. Mojż.; Naczelniki, zdarzenie prawdziwe, opowiedziane przez L. Horowitza; Kronika krajowa i zagraniczna; Doniesienia.

DONIESIENIA.

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.

Jedy y produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Extrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	$1/2$ funta ang. w słoiku	$1/4$ funta ang. w słoiku	$1/8$ funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się RABAT, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig,s Extract of Meat Company

LIMITED LONDON

(1) —4697— Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)

Nagrody Rs. 3.

Zgubiony został **WEKSEL** wystawiony 17go Maja r. b., płatny w 3 miesiące, podpisany przez Borucha Schif z Płocka na zlecenie A. Waldmanna z Ozorkowa. Ostrzega się, aby Wekslu rzeczonego nikt nie nabywał, Znalazcę zaś uprasza się o zwrot Wekslu do Kantoru V. Halpern w Warszawie, lub właścicielowi A. Waldmann, w Ozorkowie.

(1—3) —4694—(10605)

Ogród piękny, Owocowy,

w środku miasta, wraz z mieszkaniem na parterze, złożonem **z dwóch pokoi**, gabinetu, przedpokoju i kuchni, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia wraz z meblami na czas dłuższy lub krótszy.—Wiad mość u właścicielki przy rogu ulic Twardej i Pańskiej, pod Nrem 1221/2. przed domem stoi wodociąg. (1—1) —4708—(10,662)

W Parku Aleksandrowskim na Pradze,

czyli w nowo-założonym Ogrodzie Spacerowym, po lewej stronie Mostu położonym, niżej podpisana zawiadamia Szanowną Publiczność tamże spacerującą, że w Altanie na ten cel wystawionej, można dostać w każdej porze dnia świeżego **Mleka** słodkiego i kwaśnego, oraz **Śmietany**, a to z chlebem razowym; także **Poziomek** z śmietanką, **Wiśni, Czereśni, Malin** i t. p. Nowalji, różnych **Ciastek, Pierników**, oraz **Napoi** Gazowych. Pragnąc zjednać sobie Szanownych Gości w moim nowo-otworzonym Zakładzie, donoszę, iż będę się starała o ile możność dozwoli o umiarkowane ceny, oraz świeżość i czystość pomienionych artykułów, przy pilnej i rychłej usłudze.

(2—3) —4588—(10370) **A. Fitze.**



Pewna Osoba

posiadająca języki: ruski, polski i niemiecki, szuka odpowiedniego obowiązku do prowadzenia Rachunków, Zarządu domu i t. p. Wiadomość na ulicy Solec, w domu Lilpopa, Nr 2911/12A, u Rządcy. (3—3) —4566—(10360)

Od lat kilkunastu istniejący **Magazyn Strojów Damskich Marji Mareńskiej**, w domu W-ej Pani Flatau, przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 471 lit. g, przeniesionym został z bieżącym kwartałem, na pierwsze piętro do domu Wgo Wache, przy ulicy Rymarskiej, Nr 740, nad cukiernią p. Heibergera. — Powyższy Magazyn jak poprzednio, zaopatrzony będzie w najnowsze modele, oraz wszelkie obstalunki wykonywać będzie jak najakuratniej, polecając się Szanownym Damom. **Marja Mareńska.**

(1—3) —4703—(10,663)



MAGAZYN MEBLI,

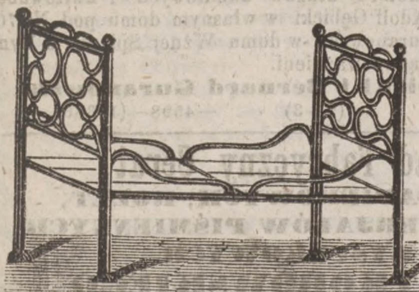


przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod 406/7 nowy (Nr 1), obok Kościoła Ś-go Krzyża,

prowadzony przezemnie od lat trzydziestu, zaopatrzonym jest jak dawniej tak i teraz, w znaczny dobór **MEBLI** dokładnej roboty, z któremi się polecam, i sprzedaje je po cenach umiarkowanych.

Józef Olsztyński.

(3—6) —4124—(7945)



ZAKŁAD WYROBÓW ŚLUSARSKICH
W. GRABCZYŃSKIEGO,

przy ulicy Długiej i róg Bielańskiej, Nr 578.

Poleca znaczny zapas Łóżek zelaznych składanych, po cenach od rs. 5 do 15 rs. Fabryka rzeczona podejmuje się wszelkich robót ślusarskich.

(1—8) —4696—(10,659)

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Tylko 50 kopiejek za łupanie od sążnia kubicznego drzewa.

Dla dostarczenia potrzebującym taniego opału, urządzoną została maszyna do rznięcia drzewa w **Głównym Składzie Drzewa Opałowego, przy ulicy Pawiej, Nr 2326c**, w skutek czego za łupanie sążnia kubicznego drzewa, **tylko kop. 50 kop.** się liczy.

1 sąż. kub drzewa sos. such. i smol. z odstaw. rs. 9 k. 50 1 sąż. drzewa sosn. łupanego z odstawką rs. 10
1/2 „ „ „ „ „ „ 4 „ 75 1/2 „ „ „ „ „ „ „ 5
1/4 „ „ „ „ „ „ 2 „ 37 1/2 1/4 „ „ „ „ „ „ „ 2 k. 50.

Panom **Piekarzom, Zdunom i wszystkim którzy większe partje kupują**, odstępuje się **znaczny rabat**. Na dowód zaś, że zakupiona ilość rzeczywiście odstawioną zostaje, łupane drzewo w wymierzonych skrzynkach dostawione będzie. (1—6) —4659—(10,073)

Mam honor donieść Łaskawej Publiczności, ze w Sklepie pod firmą **Kossowskiego**, na Nowym-Świecie Nr 1289 (nowy 18, obok Ogniowej Straży, otrzymano znaczny Transport **Masła** Litewskiego, **Buljonu** ze zwierzyny znanego już tutejszej Publiczności z dobroci i smaku wyrabianego przez W. Kleczkowskiego w Pinedze; równie też **Świec Stearynowych Newskich**, i **Zapałek** Wiedeńskich. Tamże można dostać **Sygar** wyleżałych ze znaczniejszych Fabryk Krajowych i Zagranicznych, gdzie i przyjmują Obstalunki na **Węgiel** Kamienny i **Drzewo** Opałowe, a także Prenumeratę na wszystkie Pisma perjodyczne.

A. Szczucki Stugniew.
(1—3) —4681—(10563)

SKŁAD HURTOWY
wyłącznie
Cygar, Papierosów i Tytoniów
ROSENBLUMA

przenosi filję Składu, egzystującą nateraz przy ulicy Nowy-Świat róg Wareckiej, Nr 1253, w pierwszych dniach Sierpnia r. b., pod Nr 412a, w domu Wgo Bajera, na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw pałacu Hrabiego Potockiego, przytem poleca Szanownej Publiczności wypróbowane dobre 3 gatunki cygar HANSA na 3 ruble. RIO HONDO na 4 i UPPMAN na 5 rubli za 100 sztuk, Konstantego Kuchczyńskiego z Rygi. (2—12) —4608—(10,744)

KANTOR

Radcy Honorowego Burby, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, redaguje **prośby** i uskutecznia **tłomaczenia** w języku ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim, oraz spełnia wszelkie zlecenia w Zakres Kantoru tego wchodzące.
(3—4) —4422—(10,203)

Istniejący dotąd w pałacu Krasińskich
MAGAZYN MEBLI

przeniosłem do własnego domu, Nr 10 nowy (1613 dawny), przy ulicy Żurawiej, piąty dom od placu Śgo Alexandra po prawej stronie, i mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności, i donieść, że posiadam znaczny zapas tak nowych, jak używanych Garniturów, które po cenach najprzystępniejszych wyprzedaję. **Adam Lewanowicz**
(6—15) —4126—(6779)

Ktoby miał do wydzierżawienia lub zbycia pod dogodnemi warunkami,
Majątek Ziemski,

rozległości 180 do 225 dziesiatyn (12 do 15 włók), z Lasem i Inwentarzami, w bliżkości Kolei Petersburgskiej lub Terespolskiej, raczy nadesłać opis szczegółowy i kondycje A. G. Nr 84. Poste restante Warszawa.
(2—3) —4596—(10388)

*** Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania na Zjeździe,
Jedna część Domu z Ogródkiem,

gdzie Sprzedaż Mleka, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość o warunkach na miejscu.
(2—3) —4617—(10454)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania za nizką cenę: **2 łóżka, szafa** do sukien rozbierana, **komoda** i **2 stoliki** jesionowe, oraz szafa spiżarniana olszowa.—Wiadomość przy ulicy Chłodnej, drugi dom od rogu Żelaznej, Nr 893, na 2-giem piętrze w oficynie, Nr 7 mieszkania. (1—1) —4692—(10,665)

Przy ulicy Chmielnej, pod Nrem 1524 jest do zbycia
GARNITUR MEBLI

mahoniowych, kozetowych: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół. Sofa jesionowa, stolik amatorski massyw mahoniowy z klapami, stolik do kart i **Figura gipsowa** z postumentem. Wiadomość na 2 piętrze, Nr 8, u Tapicera.
(3—3) —4377—(10,167)

Do najęcia
Trzy Pokoje,

Przedpokój, Kuchnia i Piwnica, z **Meblami**, od 1go Lipca do 1go Października, w blizkości Wód mineralnych, na Lesznie pod Nr 723. Na 2m piętrze, dowiedzieć się można.
(1—1) —4679—(10606)

Letnie Mieszkanie w środku miasta,

z Balkonem i oknami na Saski Ogród wychodzącemi, złożone z trzech lub czterech Pokoi, należycie umeblowanych, jest do wynajęcia zaraz na dwa miesiące, w Domu Zakładu Wód Mineralnych, przy ulicy Granicznej Nr 1077A. Bliższej informacji Stróż miejscowy udzieli. (1—3) —4680—(10604)

Potrzebny jest od Śgo Michała r. b.
L O K A L.

złożony z 3ch Pokoi i Kuchni, w blizkości Placu Teatralnego. Ktoby takowy miał do odstąpienia, raczy zostawić Adres w Składzie Papieru Jana Rakoczy Nr 473B.
(1—3) —4705—(10651)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.